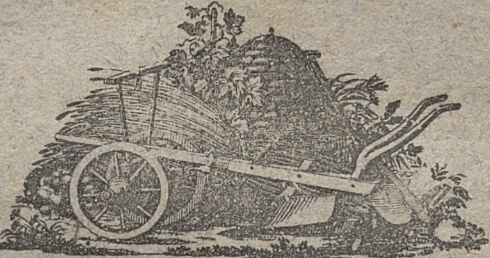
Rok IIIci. Nr. 37.

Szkółka  niedzielna

Módl się i pracuy, a będziesz szczęśliwym.

Leszno. — *W Niedzielę siedmnastą po Zielonych świątkach,* dnia 15. Września 1389.

Religia.

O święceniu Niedzieli i Świąt uroczystych.

Pan Bóg, jak nas Pismo święte naucza, przez sześć dni świat stwarzał, siódmego zaś dnia odpoczął, nie dla tego, aby potrzebował odpoczynku, ale, aby nam zostawił przykład, że i my sześć dni pracować, a siódmego dnia od pracy spoczywać mamy. „Sześć dni“, mówił tenże Bóg, daiąc dziesięcioro przykazania na górze Synaï, „sześć dni robić będziesz, i będziesz czynił wszystkie dzieła twoie. Ale dnia siódmego, Szabbat Pana Boga twego iest: nie będziesz czynił żadnéy roboty weń, ty i syn twóy, i córka twoia, sługa twóy, i służebnica twoia, bydlę twoie, i gość, który iest między bramami twemi.“ Nie dla samego przecie odpocznienia ciału zakazuie Bóg pracy dnia siódmego, gdyż mówi daléy: „Przez sześć dni bowiem czynił Pan niebo i ziemię i morze, i wszystko, co w nich iest, i odpoczął dnia siódmego, i przetóż błogosławił Pan dniowi sobotniemu i poświęcił go.“ Iak skoro Bóg dzień siódmy poświęcił, świętym iest, święcić go trzeba, i tego żąda po nas, gdy woła w dziesięciorgu przykazania: „Pamiętay, abyś dzień święty święcił.“ Zaięty pracą około potrzeb ciała przez sześć dni, mało pamiętałby człowiek o potrzebach duszy, która wszakże daleko iest szlachetnieysza niż ciało, bo stworzona na obraz i podobieństwo boskie: otóż, gdy ciału odpoczynku udzielamy, tém bardziéy o duszy pamiętać nam należy, bo „nie samym tylko chlebem żyie człowiek, ale wszelkiém słowem, które pochodzi z ust bożych.“ Pamiętać o duszy w dzień święty nic innego zaś nie znaczy, iak oddawać Bogu cześć i chwałę, iaka Mu się iako Bogu i Stwórcy należy; bo przez to wznosimy się do Niego, a wznosząc się do Boga, zapominamy nieiako o zwodniczéy doczesności; a coraz bardziéy zatapiaiąc się w Nim, do Niego tylko tęskniąc, Iemu tylko przypodobać się będziemy starali. Nie iestże to potrzebą duszy? A gdy się wzniesie do Boga, nie iestże to dla niéy wielkim pożytkiem? Daléy, w dzień święty mamy rozpamiętywać dobrodzieystwa, iakieśmy od Boga odebrali, a to rozpamiętywanie odebranych dobrodzieystw, — bo któż iest, ktoby ich nie odebrał? — ma nas pobudzać do tém większéy czci i chwały, do dziękczynienia! Zeby zaś Bogu prawdziwą cześć i chwałę oddawać, potrzeba poznać Boga; poznanie Boga iest zatém potrzebą duszy. Kiedyż lepiéy

zdołamy tę potrzebę zaspokoić, ieżeli nie w dzień święty, gdy Kapłani boskie ogłaszaią nam nauki? W dzień święty potrzeba nam tedy z pilnością i natężoną uwagą słuchać kazań i nauk dawanych. Odświeżaiąc sobie człowiek w dzień święty nauki dawniéy słyszane, lub o nich dopiero się dowiaduiąc, nie podobna, aby nie przyrównał ich do siebie, aby się sam w cichości duszy nie zapytał; żyię ia też podług tych nauk? Niepodobna, aby nie zayrzał do sumienia, aby go nie roztrząsnął, aby się nie zastanowił nad tém, co w niém znalazł. Co gdy uczyni, a szczerze uczyni, musi zawołać: zgrzeszyłem! I cóż mu wtedy czynić wypada? Oto rzucić się na kolana przed Bogiem i z szczerą skruchą i w naywiększéy pokorze błagać przebaczenia i mocne uczynić postanowienie nie wracania się więcéy do grzechów. W dni więc święte mamy się spowiadać, gdy ciężki grzech iaki cięży nam na sumieniu, i do stołu Pańskiego przystępować.

Żydzi święcili i święcą dotychczas dzień siódmy, który przypada na naszą sobotę, i nazywaią go podług Pisma świętego: *Szabbat*, to iest po naszemu: Odpocznienie, i ten dzień sam Bóg naznaczył do święcenia aż do przyiścia Iezusa Chrystusa. I my Chrześcianie święcimy dzień siódmy, ale nie dzień sobotni, tylko następuiący: Niedzielę (nie działay) i to za przykładem Apostołów i pierwszych Chrześcian. Apostołowie przenieśli dzień siódmy na Niedzielę, gdyż w tym dniu Zbawiciel zmartwychwstał, w tym dniu zesłał na Apostołów Ducha świętego, a te dwa zdarzenia są bardzo ważne w dziele odkupienia rodu ludzkiego, w naszéy Religii. W Niedzielę zgromadzali się Apostołowie i inni wierni na nabożeństwo. Ieden z Apostołów, (Biskupów) albo Kapłanów, czytał wyiątek z Pisma świętego, obiaśniał go i zachęcał słuchaczy do ścisłego zachowywania nauk Iezusa Chrystusa (kazanie). Potém wszyscy modlili się wzaiem za siebie i drugich. Daléy Biskup, albo który z Kapłanów, wziął chleb i kielich z winem, ofiarował to na cześć i na chwałę Boga Oyca, Syna i Ducha świętego wśród wielu modlitw, a całe zgromadzenie odpowiadało: Amen. Nareszcie odbywano pamiątkę krwawéy ofiary Iezusa Chrystusa na krzyżu i wtedy Biskup, albo Kapłan, wymawiał nad owym chlebem i winem te samę słowa, które Pan Iezus, przy ostatniéy wieczerzy z Uczniami swymi, wymawiał: „Bierzcie a iedzcie, to iest ciało moie, które za was będzie wydane; to czyńcie na pamiątkę moię. Ten iest kielich krwi moiéy nowego testamentu, taiemnica wiary, który za was i za wielu innych wylany będzie na odpuszczenie grzechów.“ (Msza święta.) Wszyscy obecni z wielką pokorą oddawali cześć Iezusowi Chrystusowi, utaionemu pod postaciami chleba i wina (we Mszy świętéy podniesienie.) Sprawuiący tę ofiarę pożywał zaś ciało i krew Pańską i rozdawał do pożywania Wiernym. Za przykładem Apostołów tedy i pierwszych Chrześcian, mamy w Niedzielę i Święta uroczyste uczęszczać na nabożeństwo nasze, do czego i kościelne przykazanie nas nagli: „W Niedziele i Święta uroczyste Mszy świętéy i kazania słuchać.“ Oprócz Niedzieli, mamy Chrześcianie Katolicy inne ieszcze święta uroczyste, które w tenże sam sposób święcić mamy, nie tylko w kościele, ale i w domu. Nie dosyć być w kościele rano i po południu, trzeba i w domu dzień święty święcić, obracać go na chwałę boską

i na pożytek duszy; kto zatém nie może dla ważnych przyczyn słuchać w dni święte Mszy świętéy i kazania, nie może odbywać nabożeństwa w kościele, niechże przynaymniéy w domu zatrudni się modlitwą i rozmyślaniem pobożném. Czynimyż tak wszyscy? Iedni bywaią na nabożeństwie, ale w czasie onego albo śpią, albo czém innem są zaięci. Drudzy wymawiaią się od niego targami, i rzadko kiedy w parochialnym bywaią kościele, a rzadziéy ieszcze w innym. Inni ledwo wynidą z kościoła, iużci do karczmy albo pod wichę, i tam na piiaństwie, grach, tańcach, resztę dnia przepędzaią. Są tacy, co przyszedłszy do domu z kościoła, zamiast rozpamiętywać co się słyszało, zamiast udzielać słyszanéy nauki drugim, resztę dnia albo prześpią, albo na obmowach, plotkach przepędzą? a nie pomyślą o Bogu i o poprawie życia swoiego. Do tych odzywa się Bóg u Iezaiasza proroka: „Cóż mi po mnóstwie ofiar waszych, mówi Pan. Pełenem całopalenia baranów, i łoiu tłustego bydła, i krwie cielców, i iagniąt, i kozłów nie chciałem. Obmyicie się, czystymi bądźcie, odeymcie złość myśli waszych od oczu moich, przestańcie źle czynić.“ Przestańcie więc bracia naymilsi źle czynić, zacznyicie dni święte święcić, iak się przynależy, a Bóg z wami będzie.

Rozmaitości.

Ogółowe przypomnienia gospodarskie na miesiąc Październik.

Rólnictwo. Żniwo i zasiew oziminy iuż w zeszłym miesiącu ukończone być powinny. — W bieżącym zaś miesiącu główném zatrudnieniem w polu iest: wybieranie warzywa i podorywanie roli pod przyszłoroczne wiosienne zasiewy, tudzież opatrzenie oźiminy rowami nowemi, lub poprawienie starych. — Gdzie się uprawia warzywo w znacznéy ilości, tam nie mniéy iest w tym miesiącu do czynienia, iak w zeszłym; a nawet poniekąd podwoić tu należy czynności i dozór, ponieważ z iednéy strony dni są iuż krótkie, z drugiéy zaś czas zwykle słotny, przez co utrudnia się praca i daremnie mitręży; a opóźnienie się w tych pracach, na dotkliwe wystawić może straty. Wszakże nasamprzód wybierać należy buraki, po nich kartoffle; brukiew zaś i kapusta, w razie potrzeby, mogą i do następnego miesiąca w polu pozostać. — Gospodarstwo domowe. Inwentarze do przyiścia na źimową paszę ieszcze przyzwyczaiać; dla czego z rana i na wieczór nieco suchéy paszy dostawać powinny; a nawet posilnieyszéy, niżeli samą słomę; albowiem w rzadkich tylko przypadkach nasycaią się one w tym miesiącu w polu; a niechby to miało mieysce, tedy pasza ta nie iest tak posilną, by w dobréy tuszy utrzymać się mogły. Stósuie się to i do owiec, gdzie maciorki wcześnie się kocą. Robót około lnu, konopi, dozierać; ostrożność przy téy pracy co do światła polecać, gdyż nayczęściéy w tym miesiącu ztąd powstaią pożary. — Bydło, na opas postawione, dobrze karmić. Obory, staynie, chlewy, kurniki, przeciw źimnu zabezpieczyć; przecież tak, by powietrze było w nich czyste, gdyż to naywięcéy się przyczynia do zdrowia zwierząt domowych. — Sady. Przez ten cały miesiąc można przesadzać wszelkie drzewa owocowe i inne, osobliwie w grunt piaszczysty. Lecz w grunt ciężki i wilgotny lepiey iest czynić to iak nayweześniéy na wiosnę. Porzeczki, agrest, maliny, nay-

lepiéy przesadzać w iesieni, ponieważ na wiosnę częstokroć wcześniéy w nich soki ruszać się poczynaią, niż ziemia zamrozów się pozbędzie. Rozdzierać róże i przesadzać teraz albo w Lutym. Można w tym miesiącu zasiewać ziarnka iabłek i gruszek, pestki wiśni i śliwek, albo też ostatnie w piasku przechowywać do wiosny. Gdy drzewa z liści są ogołocone, kora zwilżona od deszczu, naylepiéy iest ocierać ie w iesieni i zimą ze mchu, przyczém wiele się gniazd gąsienic wytępi. Owoce późne, gdy ogonki łatwo od gałązek odstaią, zbierać i osuszać w mieyscu przewiewném. Wypleniać nikczemne a uschłe drzewa. Wszystkie tyczki, kołki, deski i podpory od drzew owocowych, pozbierać i pod dach zachować. — Ogrody warzywne. Zbierać w dzień pogodny wszystkie korzenie i rośliny z rodzaiu kapusty, osuszyć nieco na powietrzu, nim ie zniosą do sklepu lub inne mieysce na przechów zimowy, a lepiéy utrzymywać się będą. Można i w tym miesiącu zasiewać marchew, pietruszkę, cebulę, szpinak, lewandę. Osobliwie poleca się każdemu miłośnikowi ogrodów, aby ile możności grunt swóy starał się w iesieni zawieźć gnoiem i przekopać lub zaorać, albowiem to bardzo przyczynia się do pomyślnego wzrostu roślin i żyzności; grunt piaszczysty na całe lato zasila się wilgocią; na wiosnę zaś nie przekopuie się iuż, ale tylko równa się po wierzchu do zasiewu; nadto takowém przekopaniem wiele zielska się wyplenia. — Pszczoły. Otwory wylotowe zwężaią się i ule zaopatruią się w potrzebną ilość pokarmu, ieżeli go nie maią.

Suszony krochmal kartoflany.

Suszony krochmal kartoflany, który teraz *Leiocom* nazywaią, bywa po wielu fabrykach bawełnianych używany iako środek zgęszczaiący. Krochmal ten niedaie się, iak krochmal zbożowy, w blaszanych cylindrach suszyć, albowiem rozpada się na proszek, przylega i tężeie na ścianach, dla tego musi być w kotłach lub piecach w czasie ciągłego mieszania wysuszany. Podług pana Rey, można go wszakże w cylindrach suszyć, ieżeli się iak następuie działa: Przedewszystkiém trzeba urządzić kamień młyński, prostopadle nad korytem obracaiący się, iakto po wielu mieyscach dla otrzymania krochmalu zbożowego czynią. — Miesza się 40 funt. świeżego krochmalu kartoflanego z 25 kwartami zimnéy wody, dodaie potém funt tłuczonego ałunu, i to wszystko z 40 kwartami wrzącéy wody zamienia na klayster. — Poczém przenosi się do koryta świeży krochmal, kamień obraca, i od czasu do czasu tyle dodaie klaystru, ażeby się płynna utworzyła bryia. Ieżeli po $\frac{1}{4}$ godziny, bryia iednostayna będzie, posypuie się iéy powierzchnia suchym krochmalem, i koło obraca wciąż, dopóki masa tęgości zwyczaynego, z kadzi otrzymuiącego się krochmalu nienabierze, kraie się potém na kawałki 8 cali długości a 5 szerokości i wysokości maiące, suszy na rozciągnioném płótnie przez dni kilka na wolném powietrzu, a potém w piecu na 40 stopni gorącym; skoro między palcami rozciera się, żadnéy niepokazuiąc wilgoci, suszy się iak krochmal zbożowy w cylindrach. Przez suszenie traci krochmal 16 do 18 stopni, ieżeli się aż do brunatno-żółtego koloru wysusza. *F. K.*

(Gospodarz.)

Nakładem i drukiem *Ernesta Günthera* w Lesznie. — (Redaktor: X. *T. Borowicz.*)